

Skromne wielkiego początku. Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy (Dz 16,11-15)

Ważną cechą dzieła św. Łukasza jest promowanie uniwersalizmu zbawienia. Jego celem jest przekonać czytelnika, że Bóg pragnie objąć zbawieniem wszystkich ludzi. Już na początku Ewangelii (Łk 1–2) Boży plan ujawnia się w głosach anielskich i proroczych zapowiedziach, a zaczyna materializować się wraz z przyjściem na świat Syna Bożego. Jezus przygotowuje grunt pod panowanie w świecie królestwa Bożego, głosząc jego ideę, ale też formując kontynuatorów swej misji. Przed wstąpieniem do nieba zapewnia uczniów: „staniecie się moimi świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Księga Dziejów Apostolskich ukazuje realizowanie się tej zapowiedzi. Na pewnym etapie procesu ewangelizowania świata pojawia się miasto Filippi i pierwsza wspólnota chrześcijańska w Europie. Pierwszą chrześcijanką na tym kontynencie jest kobieta o imieniu Lidia. Przybycie chrześcijańskich misjonarzy do Filippi zostało zrelacjonowane w Dz 16,11-15.

1. Kwestie literackie

Przystępując do rozważań nad podjętym tematem, w pierwszej kolejności zajmijmy się delimitacją interesującego nas fragmentu tekstu. Chodzi

o wyznaczenie granic perykopy i podanie kryteriów dokonanego wyboru. Następnym krokiem będzie uwzględnienie kontekstu, zarówno szerszego jak i bliższego. W pierwszym przypadku będzie to cała Księga Dziejów Apostolskich, natomiast kontekst bliższy to Dz 16.

a. Delimitacja tekstu

W analizach będziemy bazować na standardowym, ogólnie przyjętym tekście Dziejów Apostolskich, który – za wyjątkiem kilku szczegółów – nie odbiega od wersji tekstu zachodniego¹. Istniejące różnice są raczej drugorzędne i nie mają większego wpływu na przesłanie perykopy.

Zarówno wydania Pisma św., jak i komentarze, różnie dzielą Dz 16, a co za tym idzie, w różnych granicach zawiera się relacja o początku pobytu Pawła w Filippi, chrzcie Lidii i jej domowników. Niektórzy autorzy przyjmują obszerną jednostkę tekstu, zawierającą się w wersetach 11-40, obejmującą cały pobyt Pawła w Filippi². Takie podejście częściowo jest słuszne, mając swoje uzasadnienie w całościowym ujęciu działalności Pawła i jego towarzyszy w Filippi, pierwszym ewangelizowanym mieście na kontynencie europejskim. Fragment ten otwiera stosunkowo obszerna informacja o przybyciu misjonarzy do Filippi (ww. 11-12ab), natomiast zamyka, bardziej zwięzła w stosunku do pierwszej, informacja o opuszczeniu tego miasta (w. 40c), co można by uznać za granice wydzielające taką perykopę. Z drugiej jednak strony, ten obszerny tekst informuje o szeregu wydarzeń, które należałoby uznać za autonomiczne i potraktować jako oddzielne jednostki literackie. Ponieważ celem naszego artykułu jest zwrócić uwagę przede wszystkim na pierwszy kontakt i przyczółek Ewangelii w Europie, dlatego nasze rozważania ograniczamy do relacji na temat przybycia chrześcijańskich misjonarzy do Filippi, ich pierwszej inicjatywy ewangelizacyjnej i pierwszego rezultatu głoszenia Dobrej Nowiny. Pewnym, choć drugorzędnym argumentem dla naszego podejścia może być fakt, że w interesujących nas wersetach Łukasz relacjonuje wydarzenia, posługując się pierwszą osobą liczby mnogiej. W pozostałej części Dz 16 tego nie czyni, stosując trzecią osobę

¹ M. WOJCIECHOWSKI, *Dwie wersje Dziejów Apostolskich. Teksty standardowy i zachodni*, Kraków 2018, s. 113.

² Przykładowo: E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pismo Święte Nowego Testamentu V, Poznań 2008, s. 364n; J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles. A New Translation with Introduction and Commentary*, Anchor Bible 31, New York 1998, s. 581n; K. ROMANIUK, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Warszawsko-Praska, Warszawa 1998.

*pluralis*³. W związku z przytoczonymi argumentami, za przedmiot naszych rozważań przyjmujemy tekst Dz 16,11-15.

b. Kontekst dalszy

Kontekst dalszy dla perykopy Dz 16,11-15 jest bardzo szeroki i właściwie dotyczy całej księgi, a ściślej biorąc, zamysłu, jaki przyświecał jej autorowi. Cel napisania Dziejów Apostolskich nie jest do końca ustalony przez egzegetów, dlatego można spotkać różne stanowiska w tej kwestii. Z całą pewnością można przyjąć, że św. Łukasz⁴, pisząc Dzieje Apostolskie, zamierzał ukazać rozprzestrzenianie się po całym świecie Ewangelii, którą najpierw w Palestynie głosił Jezus, a następnie podjęli i kontynuowali Jego apostołowie, już w dużo szerszym kontekście geograficznym: od Jerozolimy, miejsca, w którym wypełniło się zbawcze dzieło Jezusa, poprzez Rzym, stolicę ówczesnego cywilizowanego świata i „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Ważną częścią ewangelizacji jest misja do pogan, wyraźnie zapowiadana przez Jezusa i już wcześniej sygnalizowana przez proroków Starego Testamentu⁵. Zamierzeniem autora było ukazanie realizacji i kontynuacji Bożej historii zbawienia. Zamiarem Najwyższego jest doprowadzić do zjednoczenia Jego ludu, który tworzą Żydzi, Samarytanie i poganie. Bóg pragnie obdarzyć zbawieniem wszystkich ludzi⁶.

Dzieje Apostolskie nie są historią pierwotnego Kościoła. Należy raczej upatrywać w tej księdze kontynuację tego, co zostało przedstawione w Ewangelii. Królestwo Boże, głoszone przez Jezusa w Palestynie, ma być rozgłaszane przez Jego apostołów, świadków zbawienia. Łukasz chce ukazać dynamiczne rozszerzanie się Ewangelii w całym znanym mu świecie. Spory akcent kładzie na

³ Traktujemy ten argument jako poboczny również z tego powodu, że pierwsza osoba *pluralis* występuje już w w. 10, a także w w. 16, a więc poza granicami wydzielonej przez nas jednostki tekstu.

⁴ W toczącej się wśród uczonych dyskusji na temat autorstwa Dziejów Apostolskich, opowiadamy się po stronie badaczy, którzy uznają Łukasza za autora tej księgi. Owszem, Dzieje Apostolskie, podobnie jak Ewangelie, są pismem anonimowym, jednak świadectwo starożytnego Kościoła (Kanon Muratoriego, Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Euzebiusz z Cezarei, Hieronim) odnośnie do Łukaszowego autorstwa jest na tyle ważkim argumentem, że nie ma powodów, aby je kwestionować.

⁵ W. RAKOCY, „*Będziecie moimi świadkami...*” (Dz 1, 8). (Dzieje Apostolskie), w: J. FRANKOWSKI, S. MĘDALA (red.), *Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła*, Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 9, Warszawa 1997, s. 21.

⁶ J.B. GREEN, *Dzieje Apostolskie*, w: R.P. MARTIN, P.H. DAVIDS (red.), *Słownik późnych ksiąg Nowego Testamentu i pism Ojców Kościoła*, Prymasowska Seria Biblijna, Warszawa 2014, s. 218.

przejście dobrej nowiny od Żydów do pogan oraz na utrwalanie się chrześcijaństwa w środowisku pogańskim. Tym samym Dzieje Apostolskie przedstawiają szerzenie się wiary chrześcijańskiej mocą Ducha Świętego, zgodnie z poleceniem Jezusa danym apostołom: „Otrzymacie jednak moc Ducha Świętego, którzy zstąpi na was, i staniecie się moimi świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8)⁷.

Pierwszym etapem tej zapowiedzi była ewangelizacja Samarii. W rzeczywistości Samarytanie nie byli poganami, chociaż przez wielu Żydów z Judei tak byli traktowani. Poprzez Samarię pochód Ewangelii podążał dalej na północ. Kolejnym etapem była Antiochia Syryjska i jej żydowsko-pogańska wspólnota chrześcijańska. Z Antiochii wyrusza pierwsza wyprawa misyjna Barnaby i Pawła. I chociaż zakładane przez nich wspólnoty posiadały bazę judeochrześcijańską, to jednak coraz więcej pogan przyjmuje chrześcijaństwo. Nie można również pominąć misjonarskiej działalności Piotra, który jako pierwszy wprowadza do judeochrześcijańskiego Kościoła poganina Korneliusza (Dz 10). W tym kontekście ważnym wydarzeniem jest tzw. Sobór Jerozolimski, który formalnie sankcjonuje obecność nawróconych pogan we wspólnocie Kościoła. Ponadto, sobór dokonuje pewnego podziału ról wśród ewangelizatorów: Piotr miał głosić Ewangelię Żydom, a Paweł poganom. (Gal 2,7-9). Po soborze ma miejsce druga wyprawa misyjna Pawła i jego towarzyszy, częścią której jest przybycie do Filipi. Potem będzie jeszcze trzecia wyprawa, o wiele wyraźniej nakierowana na pogan niż dwie poprzednie. Wreszcie Paweł dociera do stolicy Cesarstwa Rzymskiego, Rzymu, który symbolizuje cały świat pogański. Przybycie z Ewangelią do Filipi i na kontynent europejski wpisuje się w narrację dzieła Łukasza i potwierdza cel, jaki sobie postawił. Ewangelizacja Europy stanowi niezbywalną część Bożej historii zbawienia.

Niektórzy autorzy przekonują, że celem Łukasza było ukazać w Dziejach Apostolskich spotkanie chrześcijaństwa, mającego korzenie żydowskie ze światem pogańskim i kulturą hellenistyczną. Wskazuje na to teologia księgi, w której dostrzegamy obecność zarówno pierwiastka judaistycznego, jak i hellenistycznego⁸. Wyrażoną opinię można przyjąć za słuszną i naszą perykopa

⁷ W.J. HARRINGTON, *Klucz do Biblii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 409–110; por. S. HAREZGA, *Eklezjologia*, w: M. ROSIK (red.), *Teologia Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie Synoptyczne i Dzieje Apostolskie*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2008, s. 206–207; H. LANGKAMMER, *Dzieje Apostolskie. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Lublin 2008, s. 9.

⁸ F. JÓZWIĄK, *Dzieje Apostolskie*, w: R. RUBINKIEWICZ (red.), *Wstęp do Nowego Testamentu*, Poznań 1996, s. 291.

ją potwierdza, ukazując działalność żydowskich misjonarzy na terenie poza Izraelem, jakkolwiek nie można ostatecznie wykazać, że pierwsi beneficjenci ich przepowiadania w Filipi byli wyłącznie poganami. Ta ostatnia kwestia powróci jeszcze w dalszych rozważaniach. Nie można także przyjąć, że spotkanie chrześcijaństwa ze światem pogańskim było pierwszorzędnym celem napisania *Dziejów Apostolskich*. Przynajmniej do Dz 11 opisywane wydarzenia mają miejsce na terenie Izraela i dotyczą Żydów. Godząc się z zaproponowaną opinią, należałoby połowę księgi przyjąć jako wstęp do realizacji powziętego zamierzenia. Spotkanie chrześcijaństwa z kulturą hellenicką można uznać za cel drugorzędny napisania księgi, natomiast, jak zostało wspomniane, perykopa Dz 16,11-15 dobrze wpisuje się w tego rodzaju założenia.

Istnieje także opinia, że Łukaszowi jako autorowi *Dziejów* przyświecał cel apologetyczny. Starał się on wyjść naprzeciw obawom ze strony Judeochrześcijan, że obecność pogan we wspólnocie Kościoła stanowi zagrożenie dla ich dziedzictwa kulturowego. Obawy te miałyby być o tyle uzasadnione, że w miarę rozwoju misji ewangelizacyjnej wspólnoty chrześcijańskiej, za wyjątkiem chrześcijan w Palestynie, składały się w większości z pogan. Łukasz próbuje więc dać odpowiedź na pojawiające się kwestie⁹. Z drugiej strony również poganie nawróceni na chrześcijaństwo mogli przeżywać dylematy odnośnie do ich związku z planami Bożymi wyrażonymi w Starym Testamencie, tym bardziej, że na ich oczach dokonywał się coraz bardziej widoczny rozłam pomiędzy Kościołem i judaizmem. Łukasz stara się więc ukazać ciągłość oraz łączność między Starym i Nowym Przymierzem, wskazując na udział chrześcijan wywodzących się z pogaństwa w obietnicach danych niegdyś Izraelowi¹⁰.

Ustosunkowując się do powyższych teorii, należy stwierdzić, że owszem, zasygnalizowane problemy są widoczne w *Dziejach Apostolskich*, ale z pewnością nie można ich uważać za pierwszorzędne. Są to zagadnienia realne, ale jednak poboczne. Odnośnie do pierwszego problemu, został on szczegółowo i wprost potraktowany na tzw. Soborze Jerozolimskim. W pierwszych rozdziałach księgi w ogóle się nie pojawia, natomiast w drugiej części księgi jest dostrzegalny co najwyżej pośrednio. W związku z drugą opinią, można mieć wątpliwości, czy młode wspólnoty chrześcijan wywodzących się ze świata pogańskiego, na tym etapie swojego funkcjonowania i rozwoju, aż tak bardzo przeżywały swój stosunek do starotestamentalnych obietnic. Owszem,

⁹ G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Tekst z komentarzem*, tłum. T. Truś, Lublin 2000, s. 511.

¹⁰ W. RAKOCY, „*Bądźcie moimi świadkami...*”, s. 21–22.

w procesie rozwoju ich świadomości chrześcijańskiej, z pewnością te kwestie zaczęły się pojawiać, ale nie od razu. Póki co, siłą witalną tych wspólnot był kerygmat, natomiast świat żydowski wraz z jego religijnymi pismami jawił się jako daleki i niepojęty. Niemniej jednak można byłoby w kluczu zaprezentowanych opinii spojrzeć na perykopę Dz 16,11-15. Żydowski misjonarze spotykają się z poganami. Nawiązuje się ścisła więź. Ci pierwsi nie mają problemu nawiązać kontaktu z obcą kulturalnie cywilizacją, do tego stopnia, że zamieszkują w pogańskim domu, co z punktu widzenia Żydów, nawet tych nawróconych na chrześcijaństwo, stanowiło znaczący problem, natomiast poganie z radością przyjmują prawdę, która ewidentnie posiadała rodowód żydowski.

Dokonując podsumowania wywodów na temat kontekstu dalszego perykopy Dz 16,11-15 należy stwierdzić, że fragment ten dobrze wpisuje się w narrację całej księgi. Celem Łukasza było ukazać kontynuację i rozwój dzieła, które zapoczątkował Jezus, a które było już zapowiadane w starotestamentalnych tekstach. Głoszone i zapoczątkowane Królestwo Boże na ziemi, miało swój początek w narodzie Izraela, któremu Jezus przepowiadał Dobrą Nowinę. W zamiarach Bożych ta niezwykła idea miała rozprzestrzenić się na cały świat dzięki świadectwu uczniów Jezusa. Obok nowiny o zbawieniu, ważnym celem ewangelizowania było „zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże” (J 11,52), „aby powstała jedna trzoda z jednym pasterzem” (J 10,16), aby nie było „różnicy pomiędzy Żydem a Grekiem, aby dla wszystkich był jeden i ten sam Pan” (por. Rz 10,12). Głoszenie Ewangelii w Filipi było jednym z ważniejszych elementów wypełnienia się Bożej ekonomii zbawienia. Pierwsza wspólnota chrześcijańska w tym mieście stanowiła przyczółek dla późniejszej ewangelizacji całego kontynentu.

c. Kontekst bliższy

Kontekst bliższy dla perykopy Dz 16,11-15 stanowi cały rozdział Dz 16. Z tego miejsca rozpoczyna się relacja z tak zwanej drugiej wyprawy misyjnej św. Pawła. Początkowe wersety (Dz 16,1-3) opisują powołanie do pracy ewangelizacyjnej Tymoteusza, mieszkańca Listry. Tymoteusz stał się uczniem Chrystusa najprawdopodobniej w wyniku wcześniejszego pobytu Pawła w Listrze (Dz 14,5-7). W 2 Tm 1,5 spotykamy świadectwo o wielkiej pobożności rodziny, z której się wywodził. Jego osoba zasługuje na uwagę z kilku powodów. Najważniejszym z nich jest fakt, że Tymoteusz stał się jednym z najbliższych współpracowników Pawła. Wielokrotnie jest wspomniany, zarówno w Dziejach Apostolskich, jak i w listach św. Pawła. Jest także adresatem dwóch listów Apostoła Narodów. Poza tym, Tymoteusz nie jest czystym Żydem.

Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy

Łukasz zaznacza, że był synem Greka i Żydówki. Chociaż osoba matki decydowała o przynależności religijnej, to jednak do spotkania z Pawłem Tymoteusz nie nosił na sobie znaku obrzezania. Tymoteusz jest więc pierwszym, bliskim współpracownikiem Pawła o takim pochodzeniu. Jego pojawienie się na scenie ewangelizacji jest znakiem, że w misji głoszenia Dobrej Nowiny zaczynają brać czynny udział pogańscy, co niewątpliwie stanowiło moment o znaczeniu przełomowym i dodatkowo zapowiadało rozwój misji chrześcijańskiej w świecie pogańskim. Z drugiej jednak strony obrzezanie Tymoteusza pokazuje, na ile jeszcze rozwój chrześcijaństwa zależny był od opinii środowiska żydowskiego. Pełna, właściwie rozumiana autonomia wspólnot chrześcijańskich o pogańskim rodowodzie miała dopiero nastąpić¹¹.

Następne wersety ukazują pochod chrześcijańskich misjonarzy na czele z Pawłem. Łukasz relacjonuje ich wędrówkę w sposób lakoniczny i pośpieszny. Ewangelizatorzy nie zatrzymują się w żadnym z wymienionych miast dlatego, że „Duch Święty zakazał im..., nie pozwolił im na to Duch Jezusa” (Dz 16,6-7). Apostołowie ściśle i posłusznie realizują Boże plany. Niektórzy autorzy dopatrują się podobieństwa pomiędzy ich posłuszeństwem i otwartością na słowo Boże ze strony Lidii¹². Tak skrócone przedstawienie stosunkowo długiej podróży przez tereny Azji Mniejszej pokazuje dążenie Łukasza do niejako szybkiego uporania się z odległością pomiędzy prowincją Galacji i Macedonią. Pierwsza z nich to część Azji Mniejszej, podczas gdy Macedonia reprezentuje nowy kontynent i nowe pole dla głoszenia Ewangelii. Łukasz skupia się głównie na tym, by pokazać ekspansję nauki Jezusa na cały świat jako niezaprzeczalną wolę Bożą. Dlatego trzykrotnie wspomina nadprzyrodzoną interwencję, której poddaje się Paweł. W trzecim przypadku chodzi o sen, który jasno konkretyzuje kierunek ewangelizacyjnych działań Pawła i jego towarzyszy.

W tej części po raz pierwszy w *Dziejach Apostolskich* spotykamy się z relacją Łukasza wyrażoną w pierwszej osobie liczby mnogiej, co wskazuje na jego osobisty udział w opisanych wydarzeniach. Sam osobiście zapewnia, że krytycznie i rzetelnie podchodzi zarówno do źródeł, jak i do własnych zamierzeń

¹¹ W kontekście powołania Tymoteusza pojawia się kwestia osoby Tytusa, z którym Paweł postępuje nieco inaczej odnośnie do obrzezania (Ga 2,3). Należy jednak zauważyć, że osoba tego drugiego w ogóle nie pojawia się w *Dziejach Apostolskich*. Ponadto, Tytus był czystym poganinem. Paweł nie pozwolił go obrzezać dla wypracowania stałej zasady na przyszłość, dotyczącej ewangelizacji terenów pogańskich. Zob. H. LANGKAMMER, *Dzieje Apostolskie*, s. 187.

¹² H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles. An Introduction and Commentary*, Tyndale New Testament Commentaries 5, Michigan 1980, s. 267.

literackich (Łk 1,3). Pojawienie się tej formy właśnie w tym miejscu, bezpośrednio przed interesującą nas perykopą, może wskazywać na najwyższą wiarygodność opowiadania, pochodzącego od naocznego świadka i uczestnika wydarzeń¹³.

Do tej pory mówiliśmy o kontekście bliższym poprzedzającym naszą perykopę, teraz zwrócimy uwagę na kontekst bliższy następujący, nie mniej ważny dla lepszego ujęcia treści fragmentu Dz 16,11-15. Otóż, pobyt Pawła w Filipii nie ograniczył się jedynie do wydarzeń opisanych w Dz 16,11-15. Swoją działalność apostołską przeniósł do miasta. Łukasz opisuje spotkanie z opętaną kobietą i konsekwencje, jakie z tego wynikły. Nie wdając się w szczegółowy opis tego wydarzenia, należy jedynie zwrócić uwagę na formy naśladowania Jezusa przez Pawła i Sylasa, oraz na wypełnienie się nauki Zbawiciela odnośnie do prześladowań uczniów za wiarę. Paweł dokonuje egzorcyzmu – w imię Jezusa uwalnia kobietę od złego ducha. Nie tylko naśladuje Jezusa, ale także wypełnia Jego polecenia: „W imię moje będą wyrzucać demony” (Mk 16,17; por. Mk 3,15; Łk 9,1). Misjonarze cierpieli też z powodu Jezusa tak, jak Pan to niegdyś zapowiedział: „Będą was wydawać sądom i bić was będą w synagogach. Ze względu na Mnie postawią was przed namiestników i królów” (Mk 13,9). Mamy do czynienia z pierwszym prześladowaniem chrześcijan w Europie. To wszystko pokazuje, że na nowe terytorium Ewangelia wkroczyła z całą swoją mocą. Świat pogański, w tym wypadku europejski, nie był wcale kategorią drugiej jakości w stosunku do świata żydowskiego. Nauka Jezusa od samego początku w pełni zapuszczała tutaj korzenie. Mieszkańcy tego miasta pierwszy raz widzą cierpienie dla Chrystusa¹⁴.

Na oddzielną uwagę zasługuje nawrócenie rzymskiego strażnika poprzedzone cudownym uwolnieniem apostołów z więzienia. Strażnik, podobnie jak wcześniej uczyniła to Lidia, z całym swoim domem przyjął chrzest (16,33). W zaistniałej sytuacji nie ma w ogóle mowy o dokonaniu obrzezania pogan. Kościół coraz wyraźniej wyzwala się spod wpływów żydowskich tradycji. Warto również zwrócić uwagę na szczegół mówiący o tym, że przed przyjęciem chrztu strażnik obmył Pawłowi i Sylasowi rany otrzymane w więzieniu, tym samym

¹³ Biorąc pod uwagę fakt, że stosowanie przez autora pierwszej osoby liczby mnogiej kończy się w Dz 16,40 by znów pojawić się w Dz 20,6 i również dotyczy Filipii, niektórzy wyciągają wniosek, że Łukasz przez ten czas – około osiem lat – pozostawał w Filipii. Zob. E.J. SCHNABEL, *Acts*, Exegetical Commentary on the New Testament, Michigan 2012, s. 695; por. G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 592.

¹⁴ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, New Testament Commentary, Michigan 2007⁷, s. 606.

Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy

spełnił uczynek miłosierdzia. Po przyjęciu chrztu z radością zastawił stół dla swoich gości, co było znakiem zbawienia i tworzyło atmosferę pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej¹⁵. Kandydat na ucznia Jezusa Chrystusa był usposobiony na świadka Tego, w imię którego rozpoczynał nowe życie. Nawracanie się ludzi pokroju rzymskiego strażnika wyraziście obrazuje wolę Bożą zbawienia wszystkich ludzi. Poza tym, kolejny raz mamy możliwość zobaczyć, jaką drogą poszedł rozwój Kościoła na ziemiach pogańskich. Matecznikami dzieła ewangelizacji były pojedyncze domy rodzinne. Dowartościowaniem tego argumentu jest wspomnienie, że Paweł z towarzyszami, przed opuszczeniem Filippi, „wstąpili do domu Lidii. Zobaczyli się z braćmi i dodali im otuchy” (Dz 16,40). Zawiązują się braterskie więzi, które za niedługo Paweł oceni bardzo wysoko w swoim liście napisanym do chrześcijan w Filippi.

Kontekst bliższy, zarówno poprzedzający, jak i następujący, wnosi ważne faktory dla pełniejszego zrozumienia perykopy Dz 16,11-15. Przede wszystkim z kontekstu wynika w sposób jednoznaczny, że misja chrześcijańskich głosicieli była realizowaniem woli Bożej. Tak chciał Duch Święty, któremu Paweł i jego towarzysze zupełnie się podporządkowali. Kontekst bliższy potwierdza też sens przybycia apostołów na nowy kontynent. Oprócz pobożnej kobiety, ówczesnej „businesswoman”, wiarę chrześcijańską przyjęła również opętana wcześniej kobieta, pochodząca raczej z biednego ludu, oraz strażnik więzienia, przedstawiciel władzy rzymskiej. Wyznawcami Jezusa Chrystusa zostali przedstawiciele zupełnie różnych sfer społecznych. Misjonarski trud miał sens. Przyszłość pokaże rzeczywiste perspektywy dzieła ewangelizacji na kontynencie europejskim.

2. Analiza egzegetyczno-teologiczna

Przystępując do analizy naszego tekstu, proponujemy podział strukturalny perykopy Dz 16,11-15 oparty na czterech zasadniczych częściach:

- A. podróż do Filippi (11-12b)
- B. początek ewangelizacji – inicjatywa apostołska (12c-13)
- C. pierwsze owoce ewangelizacji – inicjatywa Ducha Świętego (14-15a)
- D. perspektywy na przyszłość – inicjatywa Filipian (15bc)

¹⁵ G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 592.

a. Podróż do Filippi (ww. 11-12b)

Zespół misyjny powiększony o osobę Tymoteusza szybko przemierza kolejne prowincje Azji Mniejszej, nie zatrzymując się dla głoszenia Ewangelii w tamtejszych miastach. Łukasz podkreśla, interwencję Bożą, która wpłynęła na taki rozwój wypadków. Celem Pawła i jego współpracowników była Macedonia, znajdująca się po drugiej stronie Morza Egejskiego. W kierunku nowych terenów misyjnych wypływają z Troady, kolonii rzymskiej, zwanej dawniej Aleksandrią Troadzką, która pełniła rolę portu Morza Egejskiego na trasie wiodącej z rzymskiej prowincji Azji Mniejszej do Europy. To w tym mieście Paweł miał nocne widzenie wzywające go do odwiedzin Macedonii (Dz 16,8). Tym razem nie podejmuje żadnej działalności ewangelizacyjnej w tej miejscowości. Działalność apostołska Pawła w Troadzie zostanie wspomniana dopiero w Dz 20,6-12. Z listów apostoła wynika, że Paweł kilkakrotnie przebywał w tej miejscowości (2 Kor 2,12; 2 Tm 4,13)¹⁶.

Z Troady głosiciele udają się do Samotraki a „następnego dnia do Neapolu”. Samotraka była wyspą usytuowaną na szlaku morskim pomiędzy Troadą i Neapolem. Dzięki swoim górzystym wzniesieniom służyła żeglarzom za punkt orientacyjny. Wyspa nie miała portu ze względu na skalistą linię brzegu. Statek, którym płynął Paweł i jego pomocnicy, jedynie zarzucił kotwicę dla odpoczynku przed dalszą drogą. Tym samym misjonarze w ogóle nie wychodzili na ląd Samotraki. Samotraka występuje tylko jeden raz w Biblii. Neapol był portem morskim, szesnaście kilometrów oddalonym od Filippi. *De facto*, w Neapolu Paweł po raz pierwszy wkroczył na kontynent europejski. W sumie droga morska z Troady do Neapolu wносиła około dwieście pięćdziesiąt kilometrów¹⁷. Łukasz zaznacza pośpiech w przemieszczaniu się misjonarzy, używając zwrotów: *od razu, następnego dnia*. Pośpiech ten najprawdopodobniej wynikał z nadprzyrodzonych poleceń, które Paweł wcześniej otrzymał, natomiast w relacji Łukasza wyraża doniosłość misji skierowanej ku Europie i w ogóle dynamikę ekspansji całego dzieła chrystianizacji.

W Neapolu miała swój początek słynna *Via Egnatia*, jeden z głównych, strategicznych traktów w cesarstwie rzymskim. Tą drogą Paweł i towarzysze wyruszyli w kierunku Filippi, mając do pokonania około szesnaście

¹⁶ M.K. MILNE, *Troada*, w: P.J. ACHTEMEIER (red.), *Encyklopedia Biblijna*, Warszawa 1999, s. 1284; por. G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 588.

¹⁷ D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, Pillar New Testament Commentary, Michigan 2009, s. 458.

kilometrów. Wspominając Filippi, Łukasz nazywa je „Φιλίππους, ἥτις ἐστὶν πρώτη[ς] μερίδος τῆς Μακεδονίας πόλις” (kodeks B)¹⁸, co dosłownie można przełożyć: „Filippi, która jest pierwszej części Macedonii miastem”. Treść tego zdania wydaje się być oczywista. W 168 roku przed Chr. Rzymianie podzielili Macedonię na cztery jednostki administracyjne. Filippi należała do pierwszego okręgu. Większość polskich tłumaczeń korzysta z innego wariantu tekstu, obecnego w ważnych kodeksach (A, C, Y)¹⁹: „Φιλίππους, ἥτις ἐστὶν πρώτη τῆς μερίδος Μακεδονίας πόλις” (co należy przetłumaczyć: „Filippi, głównego miasta, tej części Macedonii”²⁰. W podobny sposób postępują niektórzy zachodni autorzy²¹. Ten wariant tekstu i jego przekład zasługują na uwagę.

Prezentowany przekład stanowi swego rodzaju *crux egzegetum* dla komentatorów, ponieważ liczebnik przymiotnikowy πρώτος – *pierwszy, pierwszy rangą, główny, najważniejszy*²², odnosiłoby się πόλις – *miasto*, czyniąc z Filippi stolicę jednego z dystryktów Macedonii. Taka informacja nie odpowiada realiom. Owszem, Macedonia była podzielona na cztery regiony, w związku z czym Filippi należało do jednego z nich, ale nie było jego stolicą, ustępując miejsca Amfipolis. Tę trudność niektórzy próbują pokonać twierdząc, że Filippi było uważane za główne miasto swojego regionu, jednak nie w znaczeniu politycznym, ale w sposób umowny, ze względu na pewne wyróżniające je cechy. Zapewne, do najważniejszych należały bogata historia miasta, złoża złota, srebra i miedzi, oraz żyzna ziemia w okolicy, a także status rzymskiej kolonii. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że miasto leżało przy jednym z głównych szlaków cesarstwa. W tych aspektach Filippi dystansowało inne miasta w prowincji, w tym także stolicę Amfipolis. Innymi słowy, było produkującym miastem w regionie, do którego należało²³. Istnieje również opinia, że Filippi mogło być rodzinnym miastem Łukasza, dlatego wyraża się o nim

¹⁸ E. NESTLE, K. ALAND, *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart 1998²⁷, s. 369; por. R. POPOWSKI, *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1994, s. 606.

¹⁹ A. MERK, *Novum Testamentum Graece et Latine*, Roma 1957⁸, s. 456.

²⁰ Biblia Tysiąclecia, Biblia Paulistów. Podobnie mają Biblia Poznańska i Biblia Lubelska.

²¹ D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 459; E.J. SHNABEL, *Acts*, s. 679.

²² J. STRONG, *Grecko-polski słownik Stronga*, Warszawa 2015, s. 669.

²³ D.L. BOCK, *Acts*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament, Michigan 2007, s. 533; por. D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 459; E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 679.

z taką dumą²⁴. Jest to jednak odosobniony pogląd, nieznajdujący argumentów na swoje poparcie. Bardziej wiarygodnym wydaje się twierdzenie, że za takim przekonaniem kryła się duma Filipian z faktu, że są kolonią rzymską²⁵. Ostatecznie niezwykłość miasta Filippi jedynie pośrednio wynika z treści w. 12 według rozpatrywanego wariantu tekstu greckiego. Opowiadamy się za przekładem: „Filippi, która jest miastem pierwszego regionu Macedonii”²⁶.

Filippi było starożytnym miastem o bogatej historii²⁷. Przypuszcza się, że w I w. po Chr. mogło liczyć od pięciu do dziesięciu tysięcy mieszkańców²⁸. Chociaż za czasów Pawła Filippi zamieszkiwali głównie Rzymianie, weterani wojen rzymskich, którzy mieli tutaj decydujące prawo głosu, to jednak tamtejsi mieszkańcy byli mocno zróżnicowani, na co wskazywała różnorodność życia religijnego. Swój kult odbierali tutaj bogowie rzymscy, greccy i egipscy²⁹. W tym bogactwie życia religijnego zabrakło jednak synagogi żydowskiej, co wskazywałoby na mały odsetek Żydów. Najprawdopodobniej misjonarze chrześcijańscy znaleźli się w najbardziej zhellenizowanym, pogańskim mieście ze wszystkich, jakie dotychczas spotkali.

Filippi była *κολωνία* – *kolonia*, w domyśle rzymską. Łukasz nie przekłada terminu łacińskiego na grecki, ale dokonuje jedynie jego transliteracji³⁰. Ta

²⁴ J. STOTT, *The Message of Acts*, Bible Speaks Today, Nottingham 1990, s. 262.

²⁵ E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 679.

²⁶ W ten sposób: E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, s. 364–365; J. STOTT, *The Message of Acts*, s. 262; J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles*, s. 584; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, Sacra Pagina 5, Michigan 1991, s. 292; H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 266.

²⁷ W 356 r. przed Chr. król Macedonii Filip II podbił tę ziemię i założył miasto noszące nazwę od jego imienia. O wiele większe znaczenie miasto zyskało pod panowaniem Rzymian od 168 r. przed Chr. Wtedy też Macedonia została podzielona na cztery regiony. Filippi znalazło się w pierwszym z nich, stając się miejscem postojowym na *Via Egnatia*, traktcie łączącym Bizancjum z portami Adriatyku. W 42 r. przed Chr. na zachód od Filippi Marek Antoniusz i Oktawian pokonali wojska dowodzone przez Brutusa i Kasjusza, zabójców Juliusza Cezara. Od 31 r. przed Chr. na rozkaz Oktawiana Filippi zmieniło nazwę na *Colonia Julia Augusta Philippensis*, zasiedlone przez rzymskich weteranów wojennych. Zob. E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie*, s. 364; por. R.A. WILD, *Filippi*, w: *Encyklopedia Biblijna*, s. 301; H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 266.

²⁸ E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 679.

²⁹ J. FLIS, *List do Filipian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament XI, Częstochowa 2011, s. 35–36; por. D.L. BOCK, *Acts*, s. 533.

³⁰ E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie*, s. 365.

lakończna informacja zawiera w sobie sporo informacji. Status kolonii oznaczał najwyższy stopień uprzywilejowania dla prowincjonalnego miasta. W praktyce oznaczało to daleko idącą autonomię i wolność od płacenia podatków. Były to tak zwane „prawa italskie” dające mieszkańcom Filippi przywileje właściwe mieszkańcom Rzymu. Filippi była jedyną kolonią rzymską w całym regionie³¹.

b. Początek ewangelizacji (ww. 12c-13)

Przystępując do relacjonowania działalności Pawła i jego towarzyszy w Filippi, Łukasz najpierw informuje: „spędziliśmy tam kilka dni” (12c). Powstaje pytanie, jak należy rozumieć podaną informację: czy chodzi o kilka dni pobytu, zanim doszło do spotkania z Lidia, czy też, niejako uprzedzając wydarzenia, podaje informację o całkowitym czasie pobytu w tym mieście? W pierwszym przypadku zwraca uwagę spokój w poczynaniu ewangelizatorów na nowym terenie misyjnym. Paweł nie rzuca się w wir pracy, nie zwołuje zgromadzeń. Zapoznaje się z nową sytuacją, szukając dogodnej możliwości głoszenia Ewangelii³². Wydaje się, że należy opowiedzieć się za takim wariantem. Trudniej zgodzić się z alternatywną opinią, biorąc pod uwagę, że wszystkie opisane wydarzenia, mające wtedy miejsce w Filippi, trwały z pewnością dłużej niż jeden tydzień³³.

Działania ewangelizacyjne rozpoczęły się w szabat. Takie postępowanie było dosyć charakterystyczne dla taktyki misjonarskiej Pawła, o czym wielokrotnie dowiadujemy się z lektury *Dziejów Apostolskich* (Dz 13,42.44; 17,2; 18,4). Tym razem przepowiadanie nie miało miejsca w synagodze. Najprawdopodobniej Filippi nie posiadała synagogi. Wielu badaczy jest przekonanych o znikomym odsetku ludności żydowskiej w tym mieście. Nie było nawet dziesięciu mężczyzn Żydów, stanowiących wymagane minimum dla powstania żydowskiego domu modlitwy³⁴. Nieobecność synagogi niektórzy tłumaczą rzymską hegemonią w Filippi. Było to miasto na tyle zhellenizowane, opanowane przez mieszkających tam Rzymian, że nie wyrażono zgody na aktywny kult religii żydowskiej w mieście. Rzymianie mogli wyznaczyć Żydom miejsce dla modlitwy poza miastem. Niewykluczone, że Filippi jako kolonia rzymska poszła

³¹ R.A. WILD, *Filippi*, s. 301; por. H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 266; D.L. BOCK, *Acts*, s. 533; G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 590; D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 459.

³² W. DE BOOR, *Dzieje Apostolskie*, Korntal 1983, s. 295.

³³ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 589.

³⁴ C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 273; por. S. STASIAK, *Dzieje Apostolskie*, Komentarz Teologiczno-Pastoralny do Biblii Tysiąclecia 2, Poznań 2014, s. 160; W. DE BOOR, *Dzieje Apostolskie*, s. 295.

śladem stolicy, z której Klaudiusz w 49 r. po Chr. wygonił Żydów za stwarzanie religijnych zakłóceń. Także aresztowanie Pawła i Sylasa odbyło się pod zarzutem, że są Żydami, którzy wywołują niepokój w mieście (Dz 16,20)³⁵.

Zarówno możliwość braku populacji żydowskiej w mieście, jak i interwencja rzymska, mogą stanowić wyjaśnienie nieobecności synagogi w Filippi. Drugi sposób argumentacji musi jednak uwzględnić fakt, że Filippi było miastem otwartym na różnorakie kultury religijne. Powoływanie się na precedens rzymski ma tą słabą stronę, że istnieje trudność synchronizacji czasowej. Przybycie Pawła do Filippi najprawdopodobniej czasowo nieznacznie poprzedziło rzymskie restrykcje wobec Żydów, w najlepszym razie, chronologicznie zbiegło się z nimi. Wydaje się więc, że powodem braku synagogi w Filippi mogła być raczej zbyt mała liczba mieszkających tam Żydów. Dla poparcia tego argumentu niektórzy powołują się na fakt, że w Liście do Filipian nie ma praktycznie żadnych cytatów ze Starego Testamentu (wyjątek stanowi Hi 13,16 LXX w Flp 1,19)³⁶. Byłoby to poparciem dla przytoczonej już wcześniej tezy, że rozwijający się Kościół coraz bardziej wyzwał się spod dominacji żydowskiej.

Misjonarze szukają miejsca modlitwy za miastem, nad rzeką. W sytuacji, kiedy brakowało synagogi, Żydzi zbierali się na modlitwę w pobliżu wody, potrzebnej dla dokonywania rytualnych ablucji³⁷. Tradycja ta znajduje potwierdzenie u Józefa Flawiusza, który opisuje sytuację, w której pozwolono Żydom wypełnić rytuał szabatu nad morzem (*Dawne dzieje Izraela*: Flav. Ioseph. *Ant.* 14,10.23)³⁸. To tłumaczy, dlaczego misjonarze wybrali taki kierunek poszukiwań. Niektórzy badacze są przekonani, że chodzi o rzekę Gangites, przepływającą nieopodal Filippi, nazywaną też niekiedy Angites albo Genides³⁹. Okazuje się jednak, że rzeka ta płynęła zbyt daleko od miasta (ok. 2,5 km). Odległość ta przekraczała długość drogi szabatowej, co raczej wyklucza Gangites jako miejsce

³⁵ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 589; por. D.H. STERN, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, Warszawa 2004, s. 441; H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 267; D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 460.

³⁶ W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte. Der Weg des Evangeliums von Jerusalem nach Rom, Teilband 2: Apg 15,36 – 28,31*, Neukircher 2000, s. 361.

³⁷ W. DE BOOR, *Dzieje Apostolskie*, s. 295; por. S. STASIAK, *Dzieje Apostolskie*, s. 160; C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy*, s. 273; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 292;

³⁸ J. FLAWIUSZ, *Dawne dzieje Izraela*, red. E. Dąbrowski, Poznań – Warszawa – Lublin 1962, s. 680.

³⁹ D.L. BOCK, *Acts*, s. 533; por. G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 590.

szabatowych spotkań tamtejszej wspólnoty żydowskiej. Najprawdopodobniej chodziło o inną rzekę⁴⁰.

Paweł i towarzysze zatrzymali się na rozmowę z kobietami, które spotkali na drodze swoich poszukiwań. Sądzili, że właśnie to było miejsce modlitwy. Użyty w tym miejscu czasownik νομίζω – *sądzić, myśleć, uważać*, nie oznacza stwierdzenia faktu. Z tekstu nie wynika, na ile przypuszczenia poszukujących były słuszne. Podana w ten sposób informacja stanowi przedmiot dyskusji wśród egzegetów. Funkcjonująca w tekście fraza προσευχήν εἶναι mogłaby wskazywać na budynek synagogi⁴¹, albo jakiś dom przeznaczony na modlitwę, usytuowany nad wodą ze względu na przytoczone wyżej racje, ponieważ Łukasz nie precyzuje, że chodzi o synagogę tak, jak czyni to na innych miejscach⁴². Inni zaprzeczają istnieniu synagogi tam, gdzie nie ma mowy nawet o jednym mężczyźnie⁴³, dlatego nie można wykluczyć, że modlitwa odbywała się na wolnym powietrzu⁴⁴. Należy ciągle pamiętać, że Łukasz mówi jedynie o przypuszczeniach apostołów. Dziwnym może wydawać się to, że żydowska modlitwa była prowadzona przez same kobiety, choć mogły modlić się zwyczajowo, pielęgnując religijne tradycje narodu z powodu braku mężczyzn⁴⁵.

Wydaje się, że nie można jednoznacznie opowiedzieć się za żadną z przytoczonych opinii. Każda z nich posiada tyle samo argumentów za, co i przeciw. Ostatecznie, z tekstu nie wynika, że miejsce rozmowy z kobietami było miejscem modlitwy, podobnie jak nie jest powiedziane, że napotkane kobiety były Żydówkami. W poszukiwaniach miejsca modlitwy doszło do spotkania z grupą kobiet znajdujących się – z bliżej nieokreślonych powodów – na brzegu rzeki⁴⁶.

⁴⁰ E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 679; por. J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles*, s. 585.

⁴¹ D.L. BOCK, *Acts*, s. 533; por. H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 267; J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles*, s. 585; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 292.

⁴² K. HAACKER, *Die Apostelgeschichte*, Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament 5, Stuttgart 2019, s. 278; por. W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte*, s. 361; E.J. SHNABEL, *Acts*, s. 679–680.

⁴³ F.F. BRUCE, *The Book of the Acts*, New International Commentary on the New Testament, Michigan 1988, s. 310; por. H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 267.

⁴⁴ J. ZMIJEWSKI, *Die Apostelgeschichte*, Regensburger Neues Testament, Regensburg 1994, s. 607.

⁴⁵ W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte*, s. 361; por. H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 267.

⁴⁶ L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 292.

Pierwsze kroki ewangelizacji kontynentu europejskiego byłyby wolne od kontekstu żydowskiego.

c. Pierwsze owoce ewangelizacji (ww. 14-15a)

Liczba napotkanych kobiet nie jest podana. Wśród nich znajdowała się „pewna kobieta imieniem Lidia”. Nic nie świadczy o tym, że to ona była organizatorką zebrania⁴⁷. Wśród komentatorów twierdzi się niekiedy, że nie chodzi o imię własne kobiety, ale o jej pochodzenie. Inaczej mówiąc, była to kobieta z Lidii, regionu w Azji Mniejszej, Lidyjka⁴⁸. Niektórzy sugerują, że w przypadku Lidii mogłoby chodzić o Ewodię lub Syntychę, wzmiankowane w Liście do Filipian (Flp 4,2)⁴⁹. Ani jedna, ani druga opinia nie wydają się słuszne. Użyty w tym miejscu rzeczownik ὀνόμα – *imię*, wskazuje na to, że chodzi o imię własne kobiety. Poza tym, Łukasz doskonale dba o to, aby nazywać po imieniu kluczowe postacie, które pojawiają się w narracji Dziejów Apostolskich. Niemożliwym jest także, aby Paweł w swoim liście do chrześcijan w Filipii pomylił imię osoby istotnie ważnej dla początków chrześcijaństwa w tym mieście. Przyjmujemy, że Lidia, imię grecko-rzymskie, jest imieniem własnym kobiety, o której mowa w Dz 16,14, co wcale nie musi kłócić się z tym, że samo imię pochodzi od nazwy starożytnego królestwa Lidii.

Łukasz podaje stosunkowo dużo informacji na temat Lidii. Nic dziwnego, odgrywa ona kluczową rolę w początkach chrześcijaństwa w Filipii i na nowym kontynencie. W podobny sposób postępuje, wprowadzając na scenę Barnabę (4,36-37), Korneliusza (10,1-2), Tymoteusza (16,1-2), nie mówiąc już o samym Pawle. Oprócz podania imienia kobiety, autor informuje o miejscu jej pochodzenia oraz o wykonywanej profesji. Lidia pochodziła z Tiatyry i handlowała purpurą. Nic natomiast nie mówi o jej narodowości i wyznawanej religii, zaznaczając jedynie, że była σεβομένη τὸν θεόν – *czcząca Boga*. Wszystkie podane szczegóły są ważne, choć wydaje się, że w chwili powstawania Dziejów Apostolskich Lidia była bardziej znana jako chrześcijanka niż z powodu swojego statusu społecznego⁵⁰.

Tiatyra była miastem regionu Lidii w Azji Mniejszej, założonym w IV w. przed Chr. Słynęła z działalności rzemieślniczej, kupiectwa a także farbiarni

⁴⁷ Tak S. STASIAK, *Dzieje Apostolskie*, s. 160.

⁴⁸ W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte*, s. 361; por. L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 292.

⁴⁹ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 589; por. W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte*, s. 363.

⁵⁰ D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 461.

Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy

materiałów płóciennych. Chociaż nie jest więcej wspomniana w Dziejach Apostolskich, ani w listach Pawła, to jednak stosunkowo wcześniej musiało dotrzeć tam chrześcijaństwo, skoro Kościołowi w Tiatyrze został poświęcony jeden z siedmiu listów w Apokalipsie św. Jana (Ap 2,18-29).

Lidia zajmowała się handlem purpury. Tylko tutaj w całym Nowym Testamencie jest mowa o handlu purpurą, choć sama purpura stosunkowo często wspomniana jest w Biblii. Nie wiadomo, czy w naszym przypadku chodziło o purpurowe szaty, czy o sam barwnik. Ostatecznie wiedza na ten temat nie odgrywa tutaj aż tak ważnej roli. Faktem jest, że purpura była produktem bardzo drogim, ze względu na złożony proces jej pozyskiwania, dlatego stanowiła wyraz zamożności i społecznego znaczenia⁵¹. W związku z tym wydaje się, że sama Lidia była osobą bogatą i niezależną⁵², na co wskazują także informacje zawarte w następnym wersecie. Niektórzy twierdzą, że przybyła z Tiatyry do Filippi, aby targować swoim towarem⁵³. Wydaje się, że Lidia pochodziła z Tiatyry, ale na stałe była mieszkanką Filippi.

Łukasz nic nie mówi na temat narodowości Lidii. Nie wiemy, czy była Żydówką, czy poganką. Niektórzy badacze powołują się na informacje przekazane przez Józefa Flawiusza (Flav. Ioseph. *Ant.* 12,3.4), iż Antioch IV przesiedlił dwa tysiące żydowskich rodzin do Lidii i Frygii, dlatego nie można wykluczyć, że Lidia była Żydówką, potomkinią tamtych przesiedleńców⁵⁴. Inni twierdzą, że była poganką, która jeszcze w Tiatyrze stała się wyznawczynią religii żydowskiej. Miałoby na to wskazywać określenie *σεβομένη τὸν θεόν*, które wskazuje, że należała do kategorii tak zwanych „bojących się Boga”, czyli pogan nawróconych na judaizm, albo sympatyzujących z religią Izraela, zwanych także

⁵¹ Purpura była pozyskiwana z wydzielin ślimaków *Murex brandaris* i *Murex trunculus*. Każdy z mięczaków mógł wydzielić bardzo znikome ilości fioletowego płynu (osiem tysięcy ślimaków produkowało jeden gram barwnika), co wpływało na jego cenę. Zob. S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 590; por. J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles*, s. 585; S. STASIAK, *Dzieje Apostolskie*, s. 161.

⁵² J. ZMIJEWSKI, *Die Apostelgeschichte*, s. 607; por. L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 293. Istnieje jednak przeciwna opinia twierdząca, że Lidia jako osoba pochodząca z innego regionu (Tiatyry), nie posiadała w Filippi praw obywatelskich. Zob. K. HAACKER, *Die Apostelgeschichte*, s. 280. Niektórzy uważają ją nawet za wyzwoloną niewolnicę, przedstawicielkę swoich byłych właścicieli. Zob. C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy*, s. 273.

⁵³ F.F. BRUCE, *The Book of the Acts*, s. 311.

⁵⁴ L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 293.

prozelitami⁵⁵. Odnośnie do pierwszej ewentualności pozostają jedynie domysły. Bardziej prawdopodobna wydaje się druga możliwość przy założeniu, że termin *σεβομένη τὸν θεόν* potraktujemy jako określenie prozelitów. Z szeregu tych ostatnich wywodziło się wielu pierwszych chrześcijan. Tak czy inaczej, Lidia była najpierw przygotowana przez Stary Testament, następnie spotyka głosicieli Ewangelii i w ten sposób otrzymuje pełnię zbawienia⁵⁶. Jej przykład obrazuje rozwój Bożej ekonomii zbawienia.

Lidia słuchała nauki apostołów. Użyty czasownik *ἤκουεν* w formie *imperfectum* może oznaczać, że przed przyjęciem chrztu miało miejsce więcej niż jedno spotkanie⁵⁷. Istnieje jednak opinia przeciwna, wskazująca na szybkie tempo akcji ukazanej w narracji tekstu i na podobne sytuacje opisane w Dziejach Apostolskich (Dz 2,41; 8,12.38; 9,18; 10,48)⁵⁸. Biorąc dodatkowo pod uwagę całą sekwencję opisanych wydarzeń w Filippi, druga opinia wydaje się bardziej prawdopodobna. Dalej Łukasz stwierdza, że Pan „otwarł jej serce” (*ὁ κύριος διήνοιξεν τὴν καρδίαν*) na naukę Pawła, w wyniku czego Lidia „uważnie słuchała słów Pawła”. Użyty w tym miejscu bezokolicznik *προσέχειν*, dosłownie: „łgnać do czegoś”, „oddawać się czemuś”, „służyć czemuś”⁵⁹. Oznacza to, że Lidia z zapałem przyjęła usłyszaną naukę, zachwycała się jej treścią. Nie było to jednak jej zasługą, ani zasługą Pawła, ale dziełem Boga, który posłużył się Pawłem dla przeprowadzenia swoich zamiarów. Nie głoszone słowo, ale sam Bóg otwiera serce człowieka⁶⁰. Kolejny niuans wskazujący na realizację Bożej woli odnośnie zbawienia wszystkich ludzi.

Owoce łaski Bożej, gorliwości apostoelskiej i dyspozycyjności człowieka jest przyjęcie chrztu przez Lidię oraz jej domowników. Jest to drugi, opisany w Dziejach Apostolskich chrzest całego domu (Dz 10,33). Następny będzie miał miejsce również w Filippi (Dz 16,33). Łukasz nie precyzuje, kiedy odbył się chrzest, ale wszystko wskazuje na to, że niezadługo od spotkania się Lidii z chrześcijańskimi misjonarzami. Nie ma również informacji, gdzie miało to miejsce. Wszystko wskazuje na to, że nie w domu Lidii. Jeżeli chodzi o dom

⁵⁵ F.F. BRUCE, *The Book of the Acts*, s. 311; por. H.I. MARSHALL, *The Acts of the Apostles*, s. 267.

⁵⁶ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 590.

⁵⁷ D.L. BOCK, *Acts*, s. 534; por. E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 680.

⁵⁸ L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 293.

⁵⁹ R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 530.

⁶⁰ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 590; por. D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 461; J. STOTT, *The Message of Acts*, s. 263.

Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy

Lidii, to obejmował on całą jej rodzinę, służbę domową i pracowników zatrudnionych w handlu purpurą⁶¹. Bogobojna Lidia ma wpływ na całą rodzinę i służbę domową. Będąc panią domu, przekazuje wiarę wszystkim jego mieszkańcom. Łukasz nie przekazuje zbyt wielu szczegółów o rodzinie Lidii, ale ukazuje ją jako rdzeń Kościoła w Filipi⁶² i pierwszą gminę chrześcijańską na europejskiej ziemi⁶³. Należy jednak zauważyć, że według relacji Łukasza z całej grupy pierwszych słuchaczy Pawła jedynie Lidia przyjęła naukę Ewangelii⁶⁴.

d. Perspektywy na przyszłość (w. 15bc)

Po otrzymaniu chrztu Lidia zaprosiła Pawła i towarzyszy, a właściwie wymogła na nich, aby zagościli w jej domu. Za rzecz niezwykłą można uznać fakt, iż Żydzi zamieszkali pod jednym dachem z poganami, co na tym etapie rozwoju chrześcijaństwa można uznać za wydarzenie niecodzienne⁶⁵. Być może z tego powodu potrzebny był wspomniany nacisk ze strony Lidii, choć z drugiej strony nie mamy do końca pewności, czy Lidia była poganką, o czym była już wcześniej mowa. Jeżeli jednak chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, Paweł i jego pomocnicy, zamieszkali wraz z ochrzczoneymi poganami, to mamy milowy krok w rozwoju chrześcijaństwa. Istnieje też możliwość, że reakcja Lidii spowodowana była istniejącą w hellenistyczno-rzymskiej kulturze świadomością długu z powodu otrzymanych dobrodziejstw. Tak mogło być również w późniejszych relacjach Pawła z Filipianami, którzy wspierali materialnie jego misyjną działalność (Flp 4,15-16)⁶⁶. Ta ostatnia opinia wydaje się mało prawdopodobna. Z przekazu Łukasza wynika autentyczna radość, entuzjazm Lidii z powodu przyjęcia wiary chrześcijańskiej, jako daru Pana (w. 14). Również odnośnie do późniejszych relacji Pawła z Filipianami, jego list ukazuje je jako oparte na autentycznej, naturalnej przyjaźni. Świadczy o tym także spotkanie misjonarzy z chrześcijanami w domu Lidii bezpośrednio przed opuszczeniem Filipi (Dz 16,40).

⁶¹ E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie*, s. 365.

⁶² S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 590; por. D.L. BOCK, *Acts*, s. 535.

⁶³ J. ZMIJEWSKI, *Die Apostelgeschichte*, s. 607.

⁶⁴ J.A. FITZMYER, *The Acts of the Apostles*, s. 586; por. J. ZMIJEWSKI, *Die Apostelgeschichte*, s. 607.

⁶⁵ D.L. BOCK, *Acts*, s. 535; por. G. VIGINI, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, s. 590.

⁶⁶ K. HAACKER, *Die Apostelgeschichte*, s. 280.

Lidia przedstawiona jest jako pani domu. W starożytnym świecie pogańskim nie było to czymś wyjątkowym, w odróżnieniu od środowiska żydowskiego, zwłaszcza na terenach Palestyny. Kobiety w Macedonii słynęły ze swojej niezależności. Jeśli urodziły co najmniej troje dzieci, miały wiele przywilejów, w tym prawo do prowadzenia własnych transakcji handlowych⁶⁷. Najprawdopodobniej Lidia mogła być wdową lub kobietą rozwiedzioną, raczej mało prawdopodobne, że była osobą samotną⁶⁸. Jej status, zarówno majątkowy, jak i społeczny, pozwalał na przyjęcie pod swój dach chrześcijańskich głosicieli. Łukasz nie informuje, jak długo tam pozostali, ale można założyć kilkudniowy pobyt.

Lidia ukazana jest przez Łukasza w sposób szczególny. Bogata kobieta biznesu staje się pierwszą chrześcijanką w Macedonii i na europejskim kontynencie. Jest osobą wybraną przez Boga, wewnętrznie usposobioną do przyjęcia jego daru, co wyraża się nie tylko w przyjęciu wiary i chrztu, ale także w czynnej odpowiedzi na dar łaski. Z biernego odbiorcy łaski przechodzi do aktywnej działalności dobroczynnej. Jest gościnna i uprzejma. Otwarte serce wyraża się w otwartych drzwiach jej domu⁶⁹. Lidia doskonale wpisuje się w charakterystyczną dla życia pierwszych wspólnot chrześcijańskich gościnność (Rz 12,13; 1 Kor 9,14; Gal 6,6; 1 Tim 3,2; Hbr 13,2; 1 P 4,9). Jej postawa dała początek bardzo dobrym relacjom, które łączyły Pawła z tamtejszą wspólnotą Kościoła. Jest to kolejny przykład, kiedy Łukasz wiąże duchowe usposobienie z rozporządzeniem materialną własnością⁷⁰.

Jeszcze w czasie pobytu w Filipii, Paweł i Syłas uwolnieni z więzienia, potrzebują pomocy i znajdują ją w domu Lidii. W tym kontekście Łukasz nazywa domowników Lidii *braćmi* (Dz 16,40). Wtedy właśnie Młody Kościół w Filipii ma możliwość po raz pierwszy zobaczyć cierpienie dla Chrystusa. W tym kontekście dochodzi do owocnej wymiany: jedni dają świadectwo, drudzy im pomagają⁷¹. Skromne początki chrześcijaństwa w Europie posiadały szlachetne enzymy, które pozwolą pomyślnie rozwijać się tamtejszemu Kościołowi. Już za niedługo chlubne świadectwo wystawi mu sam Paweł w swoim Liście do Filipian.

⁶⁷ F.F. BRUCE, *The Book of the Acts*, s. 311.

⁶⁸ D.G. PETERSON, *The Acts of the Apostles*, s. 461.

⁶⁹ K. HAACKER, *Die Apostelgeschichte*, s. 280; por. J. STOTT, *The Message of Acts*, s. 263.

⁷⁰ L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 297.

⁷¹ S.J. KISTEMAKER, *Acts*, s. 605–606.

Wnioski końcowe

Stosunkowo krótka perykopa Dz 16,11-15 zawiera w sobie co najmniej kilka tematów teologicznych, godnych uwagi.

1. ***Boża wola zbawienia wszystkich ludzi***. Dzieje apostołskie wielokrotnie ukazują nam przypadki wyraźnej, nadprzyrodzonej interwencji Bożej. Dotyczy to również misji ewangelizacyjnej w Filippi, pierwszym mieście europejskim na drodze rozwoju Kościoła. Sama inicjatywa przybycia do Macedonii głosicieli Ewangelii nastąpiła na wyraźne polecenie „Ducha Świętego, Ducha Jezusa” (Dz 16,6-7). Również przyjęcie wiary w Jezusa przez Lidie, pierwszą chrześcijankę na kontynencie Europejskim, dokonało przede wszystkim dzięki interwencji Bożej: „Pan sprawił” (16,14). Ten wyraźny akcent położony na realizowanie się woli Bożej świadczy, że kierunek działalności apostołskiej jest słuszny, że jest przewidziany przez Bożą Opatrzność. Oczywiście, Bóg nie zmusza ludzi do realizacji Jego woli, ale także nie pozwoli, aby Jego zamierzenia upadły w obliczu napotkanych trudności. Bóg zaprasza do udziału w Jego planach. Posłuszeństwo wybranych przez niego ludzi przynosi im samym dar zbawienia i włącza ich w powszechne dzieło zbawcze⁷². Wydarzenia w Filippi i przykład Lidii doskonale obrazują powyższe prawdy.

2. ***Jednoczenie się Bożych dzieci w jedno***. Biblijny Izrael uformował w sobie mocne poczucie ekskluzywizmu. W praktyce oznaczało to odseparowanie się od innych narodów i wzdąwanie wobec wszystkich spoza ludu żydowskiego. Tego typu mentalność cechowała również judeochrześcijan. Ujawniło się to wyraźnie i boleśnie z chwilą, kiedy ewangelizacja wkroczyła do świata pogańskiego. Przełomowym wydarzeniem był tak zwany Sobór Jerozolimski, który wyznaczył pewne kierunki wspólnego funkcjonowania między sobą chrześcijan proveniencji żydowskiej i pogańskiej. Droga od teorii do praktyki okazała się jednak niezwykle trudna, czego świadectwo mamy w listach Pawła. Wydarzenia w Filippi okazały się krokiem milowym na drodze pojednania i wspólnotowego życia Żydów oraz pogan, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa. Symbolicznym wydarzeniem było przyjęcie judeochrześcijańskich misjonarzy w gościnnym domu Lidii, prawdopodobnie pogańskiej kobiety. Ponowne przybycie Pawła i towarzyszy do tego domu przed opuszczeniem Filippi, już w sposób wolny, bez przymusu (16,40), może świadczyć, że lody zostały przełamane i nawiązały

⁷² W. RAKOCY, „*Będziecie moimi świadkami*”, s. 33; por. J.B. GREEN, *Dzieje Apostołskie*, s. 222.

się braterskie relacje. Świadczy o tym również treść i klimat Listu do Filipian, z którego wynika, że wspólnota tamtejszych chrześcijan była dla Pawła najbardziej drogą ze wszystkich, które założył.

3. **Przełamanie barier kulturowych.** Obok kwestii pojednania świata żydowskiego i pogańskiego pojawia się temat przekraczania barier kulturowych i tradycyjnych zaszczości. Jak wiadomo, religia żydowska wypracowała szereg sztywnych kanonów, w których miała niezwykle upodobanie. Był to pancierz, który, choć w pewien sposób chronił nienaruszalność judaizmu w konfrontacji z religiami pogańskimi, to jednak czynił religię żydowską dla wielu niezrozumiałą, niedostępną a niekiedy nawet szkodliwą dla ludzi. Ten problem stanowił jeden z czołowych punktów nauczania Jezusa (Mt 23). Przekraczając granice Judei i Palestyny, chrześcijaństwo stopniowo wyzwalało się z ciasnego gorsetu żydowskich tradycji, co nie było procesem szybkim i łatwym, ale bezwzględnie koniecznym. Opis wydarzeń w Filipii doskonale obrazuje ów przełom, który stanowi element zbawczych planów Boga. Paweł, Żyd, pochodzący z ugrupowania faryzeuszów, spotyka się z grupą kobiet i na wolnej przestrzeni, publicznie rozmawia z nimi, a nawet przyjmuje gościnę jednej z nich. Niewykluczone, że były to poganki. Niepotrzebna była synagoga i obowiązujący rytuał. Prosta rozmowa, naturalne spotkanie z woli i natchnienia Boga, ale też dzięki ludzkiemu zaangażowaniu, przynosi nawrócenie, stwarza bazę dla wspólnoty Kościoła i daje początek dziełu ewangelizacji nowego kontynentu⁷³. U tego początku stoi bogata kobieta biznesu, Lidia. Wielkie dzieło Boże bierze początek od kobiety, poganki. Z punktu widzenia tradycjonalizmu żydowskiego sytuacja była rewolucyjna, wręcz skandaliczna. Boża Opatrzność widziała to zupełnie inaczej.

4. **Kościół domowy.** Modelem organizacyjnym początków chrześcijaństwa jest Kościół domowy. Termin οἶκος – *dom* oznacza, że nawrócili się wszyscy domownicy, co często oznaczało powstanie nowej wspólnoty kościelnej. Takich przykładów mamy kilka w Dziejach Apostolskich (Dz 10,44-48; 16,15; 18,7; 19,9). W tych wspólnotach panował wysoki poziom braterskiego życia, przez co pierwsi chrześcijanie stanowili wzór postępowania dla siebie współczesnych i pozostają punktem odniesienia dla Kościoła wszystkich czasów.⁷⁴ Wiara w Chrystusa była silną domeną tych, którzy należeli do Kościoła. Nie było to jedynie teoretyczne przekonanie o znaczeniu Jego Osoby i nauki, ale praktyczne

⁷³ L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 297.

⁷⁴ J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2002, s. 288–289; por. S. HAREZGA, *Eklezjologia*, s. 213.

Lidia – pierwsza chrześcijanka Europy

życie zgodne z tą nauką. We wspólnotach domowego Kościoła ważną rolę pełniły kobiety (Dz 12,12; 16,15). Wszystkie wspomniane ideały znajdujemy w życiu Lidii. Jest ona otwarta na słowo Pana, jest życzliwa, gościnna, apostołsko zaangażowana. Podobne cechy będzie przejawiał rozwijający się Kościół w Filipi. Lidia nie tylko ilustruje działalność Pawła, ale wyjaśnia pochodzenie i kondycję wspólnoty Kościoła w Filipi⁷⁵.

Chrześcijaństwo bierze swój początek na europejskiej ziemi w osobie kobiety, choć nie była ona rodowitą Europejką. Lidia była pobożną, pokorną, a zarazem dzielną i energiczną uczennicą Chrystusa. W jej domu powstał pierwszy przyczółek ewangelizacji Europy. Z Bożej woli skromne początki dały impuls czemuś wielkiemu. Małe ziarno przyniosło obfite plony (por. Mt 13,31)⁷⁶.

ks. Adam Dynak

⁷⁵ E.J. SCHNABEL, *Acts*, s. 680; por. F. JÓŹWIAK, *Dzieje Apostolskie*, s. 298.

⁷⁶ W. DE BOOR, *Dzieje Apostolskie*, s. 296–297; W. CHROSTOWSKI, *Święty Paweł. Na rozdrożach Synagogi i Kościoła*, Warszawa 2021, s. 260–270.